

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w K. w upadłości układowej przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 lipca 2015 r. sygn. akt IX GC 571/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu

w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 408/16

UZASADNIENIE

Powód Biuro (...) Sp. z o.o. w K., który w toku procesu zmienił firmę na (...) Sp. z o.o.” i postawiony został w stan upadłości z możliwością zawarcia układu, w pozwie skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. domagał się zasądzenia kwoty 606.410,54 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 598.456,10 zł od dnia 7 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 7.945,44 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Roszczenie swe powód wywodził z niewykonania przez pozwanego obowiązków wynikających z zawartej przez strony procesu umowy konsorcjum z dnia 10 stycznia 2011 r. W szczególności powód podał, że strony zawarły tę umowę w celu wspólnego złożenia oferty w przetargu ogłoszonym w trybie prawa o zamówieniach publicznych przez Ministerstwo Finansów na świadczenie usługi serwisu pogwarancyjnego oraz wsparcia technicznego dla serwerów użytkowanych przez to Ministerstwo. Strony wygrały ten przetarg i uzyskały zamówienie. Stosownie do treści umowy konsorcjum powód miał świadczyć

wszystkie usługi serwisowe dotyczące serwerów, zaś zgodnie z aneksem nr(...) do tej umowy powód był odpowiedzialny także za zakup usług zewnętrznych niezbędnych do realizacji kontraktu, a pozwany był obowiązany usługi te od powoda odkupić i sprzedać je zamawiającemu. Powód wywodził, że usługi takie zakupił i w dniu 7 marca 2013 r. wystawił pozwanemu fakturę VAT na kwotę 698.921,87 zł z terminem płatności do 6 kwietnia 2013 r., pozwany jednak usług tych od powoda nie odkupił, a z kwoty objętej faktura zapłacił powodowi jedynie 100.467,77 zł. W związku z powyższym do zapłaty pozostaje dochodzona kwota 598.456,10 zł. Dalsza kwota 7.954,44 zł objęta pozwem stanowi odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie.

W dniu 17 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty uwzględniający żądanie pozwu.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty domagał się oddalenia powództwa zarzucając, że w dniu 22 kwietnia 2013 r. złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wzajemnej, co doprowadziło do umorzenia wierzytelności objętej żądaniem pozwu. Istnienie tej wierzytelności znajdowało podstawy w obowiązkach stron wynikających z umowy konsorcjum zawartej przez te same strony w dniu 11 lipca 2011 r., a dotyczącej innego zamówienia publicznego.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 8.393,71 zł.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji stwierdził, że umowa konsorcjum nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, lecz przewidzianą w przepisach administracyjnych i finansowych formą współpracy przedsiębiorstw. Umowa cywilnoprawna nie przystaje do umowy w znaczeniu przepisów prawa publicznego, podobnie jak nie przystają do siebie pojęcia zobowiązania w znaczeniu prawa cywilnego i zobowiązania w znaczeniu prawa administracyjnego. Zobowiązanie w znaczeniu prawa cywilnego polega na prawie żądania przez wierzyciela od dłużnika działania lub zaniechania nazwanego świadczeniem, a dla powstania zobowiązania cywilnego konieczne jest zaistnienie zdarzenia polegającego na złożeniu przez co najmniej dwie osoby zgodnego oświadczenia woli, którego treść odpowiada naturze stosunku uregulowanego w kodeksie cywilnym i zawiera takie określenie przedmiotu zobowiązania, ażeby wierzyciel mógł żądać od dłużnika konkretnego zachowania. Po tych wywodach Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle treści dokumentu „umowa konsorcjum” z 10 stycznia 2011 r. zamiarem stron było wspólne złożenie oferty do przetargu ogłoszonego przez Ministerstwo Finansów, a w świetle dokumentu „umowa konsorcjum” z 11 lipca 2011 r. zamiarem stron było wspólne złożenie oferty do przetargu ogłoszonego przez Jednostkę (...). W dokumentach nazwanych aneksami strony uzgodniły zasady podziału zysków z przyszłych kontraktów i zasady podziału między sobą obowiązków. Uzgodnienia te są sprzeczne z naturą stosunku cywilnoprawnego, gdyż prawo cywilne z takiej treści uzgodnieniem nie wiąże żadnego skutku. Czynności o treści wynikające z „umów konsorcjum” są zatem bezwzględnie nieważne (art. 58 k.c.). Z kolei w dniu 6 czerwca 2011 r. doszło do sporządzenia dokumentu nazwanego umową pomiędzy Skarbem Państwa Ministerstwem Finansów a stronami niniejszego procesu, zaś przedmiot świadczeń, jakie miały realizować spółki został nazwany serwisowaniem serwerów, oprogramowania i innego sprzętu w przypadku wystąpienia awarii. W konsekwencji indywidualizacja treści zobowiązania niepieniężnego, warunkująca powstanie wierzytelności względem Skarbu Państwa miała nastąpić dopiero w przyszłości. Zatem czynność o treści wynikającej z dokumentu z 6 czerwca 2011 r. jest bezwzględnie nieważna (art. 58 k.c.). Z dokumentacji finansowo-księgowej nie wynika, ażeby doszło do konkretyzacji świadczeń niepieniężnych. W konsekwencji stronie powodowej nie przysługuje wierzytelność względem pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego i przyjęcie przez sąd I instancji, że „zgodne przekonanie stron o przysługującej powodowi wierzytelności nie mogło mieć znaczenia w sprawie”, a za tym że powodowi nie przysługiwała od pozwanego wierzytelność dochodzona w niniejszej sprawie;
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. wskutek niewyjaśnienia podstawy prawnej wyroku i sporządzenia uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający jego merytoryczną ocenę, w szczególności w odniesieniu do stwierdzenia przez sąd I

instancji, że umowa z dnia 6 czerwca 2011 r. zawarta przez powoda z Ministerstwem Finansów („umowa serwisowa”) jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c., czego sąd w żaden sposób nie uzasadnił;

- naruszenie art. 353¹ k.c. polegające na błędnym zastosowaniu i przyjęciu przez sąd, że umowa konsorcjum z dnia 10 stycznia 2011 r. zawarta pomiędzy powodem a pozwanym („umowa konsorcjum”) zawiera uzgodnienia sprzeczne z naturą stosunku cywilnoprawnego, nie jest stosunkiem cywilnoprawnym i jest bezwzględnie nieważna;

- naruszenie art. 58 k.c. polegające na błędnym zastosowaniu i przyjęciu przez sąd, że umowa serwisowa jest bezwzględnie nieważna.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Po wydaniu wyroku przez sąd I instancji, postanowieniem z dnia 21 lipca 2015 r. sygn. akt VIII GUp 31/14/S, Sąd Rejonowy (...)w K. uchylił zarząd własny upadłego powoda nad mieniem wchodzącym w skład masy upadłości i ustanowił zarządcę. Zarządca wstąpił do procesu i poparł apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, a zaskarżony wyrok w sposób oczywisty i rażąco narusza prawo.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń co do treści umów zawartych przez strony, określanych przez ten sąd jako „dokumenty”, wynikających z tych umów uprawnień i obowiązków stron oraz ich wykonywania, a ograniczył się do przedstawienia poglądu, że umowy te nie miały charakteru cywilnoprawnego, gdyż jedynie wskazywały, że wspólnym zamiarem stron było złożenie oferty w przetargu, zaś aneksy do tych umów regulowały podział zysków pomiędzy stronami i zasady podziału pomiędzy nimi obowiązków. Niezalenie od oczywistej nietrafności tego poglądu, o czym niżej, oceny takiej można dokonać jedynie po uprzednim ustaleniu treści oświadczeń stron kształtujących ich stosunki prawne bądź też po przytoczeniu podstawy faktycznej powództwa wskazującej na taką treść tych oświadczeń, która jakiegokolwiek ustalenia czyni zbędnymi, gdyż nie mogłyby one doprowadzić do postawienia zobowiązania. Tego sąd I instancji nie uczynił. Czyni to bezzasadnym podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, gdyż sąd I instancji żadnej oceny materiału dowodowego nie dokonywał, a zatem nie mogła być ona ani wadliwa, ani poprawna. Przytaczane w tym zarzucie za uzasadnieniem zaskarżonego wyroku sformułowanie, że „zgodne przekonanie stron o przysługującej powodowi wierzytelności nie mogło mieć znaczenia w sprawie”, a zatem że powodowi nie przysługiwała dochodzona wierzytelność, nie stanowi ustalenia faktycznego będącego wynikiem oceny materiału dowodowego, ale jest poglądem prawnym sądu I instancji.

Brak jakichkolwiek ustaleń faktycznych powoduje, że Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę w sferze faktów musi się ograniczyć do samych twierdzeń stron, gdyż czynienie wszystkich ustaleń za sąd I instancji i ferowanie na tej podstawie merytorycznego rozstrzygnięcia naruszałoby konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Taki pogląd prawny znajduje uzasadnienie w wykładni przepisu art. 386 § 4 k.p.c. dokonanej przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia 29 listopada 2005 r. III CK 255/05, z dnia 21 maja 2014 r. II CSK 509/13 i z dnia 10 marca 2016 r. III CSK 172/15.

Pogląd sądu I instancji jakoby umowa zawarta przez strony, do której odwołuje się powód jako do źródła obowiązków pozwanego, nie miała charakteru cywilnoprawnego, a w konsekwencji była nieważna, jest oczywiście błędny. Z treści pozwu wynika, że umowa ta (dalej określana jako „umowa konsorcjum”) miała na celu wspólne złożenie oferty w przetargu prowadzonym w trybie zamówień publicznych i regulowała między stronami podział obowiązków polegający na realizowaniu usług serwisowych dotyczących serwerów przez powoda, powód i pozwaną

przetarg wygrali, zawarli ze Skarbem Państwa umowę o świadczenie usług serwisowych (dalej określaną jako „umowa serwisowa”), a aneksami do umowy konsorcjum uregulowali kwestię zakupu usług zewnętrznych służących wykonaniu umowy serwisowej i związane z tym wzajemne obowiązki stron polegające na zakupie tych usług przez powoda od osób trzecich i odkupieniu ich od powoda przez pozwanego. Tak opisane w pozwie umowy i wynikające z nich stosunki między stronami mają charakter cywilnoprawny. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych zawiera zarówno regulacje z zakresu prawa publicznego, jak też prawa cywilnego. Przedmiotem regulacji są zarówno ograniczenia dotyczące zamawiających w zakresie prowadzenia postępowania w sprawie udzielenia zamówienia publicznego oraz kompetencje i sposób działania Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, Rady Zamówień Publicznych i Krajowej Izby Odwoławczej, a zatem materia publicznoprawna, jak też umowy zawierane w sprawach zamówień publicznych, sposób ich zawierania oraz szczególnie uprawnienia i obowiązki związane z takimi umowami, a zatem materia cywilnoprawna. Zauważyć trzeba, że przedmiotem zamówień jest sprzedaż towarów i usług, a zatem typowe czynności prawa cywilnego. Co więcej ustawa - Prawo zamówień publicznych wprost odsyła do stosowania kodeksu cywilnego do czynności podejmowanych przez zamawiającego i wykonawców w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego (art. 14) i do umów w sprawach zamówień publicznych (art. 139 ust. 1). Zawarta przez wykonawców umowa mająca stanowić podstawę do wspólnego ubiegania się o udzielenie zamówienia publicznego (art. 23 ust. 1 prawa zamówień publicznych), zwana popularnie „umową konsorcjum”, jest umową cywilnoprawną zbliżoną do umowy spółki, skoro jej przedmiotem jest dążenie do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego (por. art. 860 § 1 k.c.), a niekiedy, zależnie od sposobu uregulowania stosunków pomiędzy, jest w doktrynie i orzecznictwie uważana nawet za odmianę umowy spółki. Na jej cywilnoprawny charakter wskazuje nie tylko jej podobieństwo do umowy spółki, ale także przepis art. 141 prawa zamówień publicznych stanowiący, że wykonawcy, o których mowa w art. 23 ust. 1, ponoszą solidarną odpowiedzialność za wykonanie umowy i wniesienie zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Zatem wspólne zawarcie umowy o zamówienie publiczne powoduje nie tylko powstanie stosunków cywilnoprawnych pomiędzy zamawiającym i wykonawcą, ale również pomiędzy współwykonawcami, skoro solidarna odpowiedzialność musi się wiązać z powstaniem stosunku wewnętrznego pomiędzy współdłużnikami solidarnymi (art. 376 k.c.). Odwołując się do utrwalonego orzecznictwa co do cywilnoprawnego charakteru umowy konsorcjum można wskazać nie tylko powoływane w apelacji wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 marca 2013 r. sygn. I ACa 718/12 i z dnia 9 maja 2013 r. sygn. I ACa 159/13 oraz Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r. sygn. V CSK 177/14, ale przede wszystkim na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2015 r. sygn. III CZP 113/14 i liczne jego wcześniejsze orzeczenia w uzasadnieniu tej uchwały powoływane.

Odnosząc te rozważania do rozpoznawanej sprawy zauważyć trzeba, że według twierdzeń pozwu umowa konsorcjum z dnia 10 stycznia 2011 r. regulowała wzajemne stosunki między stronami o charakterze ściśle cywilnoprawnym, a to stosunek wewnętrzny o jakim mowa w art. 376 k.c., skoro nakładała na powoda obowiązek świadczenia usług serwisowych dotyczących serwerów na rzecz wspólnego wierzyciela jej stron. Także i aneks nr (...) do tej umowy regulował takie stosunki, skoro wynikał z niego obowiązek zawierania przez powoda umów z osobami trzecimi dotyczących świadczenia przez nich usług i następnie obowiązek pozwanego do zapłaty powodowi za zakupione od tych osób usługi. Jest to typowa materia regulowana przez prawo cywilne. Jak się powszechnie przyjmuje w nauce prawa, o zaliczeniu danego stosunku prawnego do sfery regulacji prawa cywilnego decydują trzy elementy: stronami stosunku prawnego są osoby fizyczne lub osoby prawne (ewentualnie inne podmioty posiadające zdolność prawną, co w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi), przedmiotem danego stosunku prawnego są stosunki społeczne o charakterze majątkowym lub niemajątkowym i, co kluczowe, występuje równość (równorzędność) stron danego stosunku, a zatem żadna ze stron nie jest podporządkowana drugiej stronie. W odniesieniu do łączącego strony niniejszego procesu stosunku prawnego powoływanego w pozwie jako podstawa żądania, wszystkie te elementy mają miejsce.

Sąd I instancji upatruje nieważności umowy także w okoliczności, że przedmiotem świadczeń, jakie miały realizować strony na rzecz zamawiającego, było serwisowanie serwerów, oprogramowania i innego sprzętu w wypadku wystąpienia awarii, których indywidualizacja miała nastąpić dopiero w przyszłości. Zdaniem sądu I instancji brak konkretyzacji tych świadczeń powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej, stosownie do art. 58 k.c. Taki pogląd jest oczywiście nietrafny. Typowym sposobem określenia przedmiotu świadczenia przy usługach serwisowych

jest rodzajowe ich wskazanie, gdyż konkretyzacja następuje dopiero w chwili, gdy z uwagi na awarię koniecznym jest świadczenie określonej usługi. Nie sposób znaleźć żadnego argumentu, dla którego takie określenie przedmiotu świadczenia miałyby być sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego lub miałyby mieć na celu obejście ustawy, a tylko te okoliczności są wyszczególnione przez powołany przepis jako przesłanki nieważności umowy. Nie można też przyjąć, aby takie określenie przedmiotu świadczeń powodowało sprzeczność umowy z naturą stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.), czyniąc przez to zawarcie takiej umowy niedopuszczalnym, gdyż to właśnie natura stosunku prawnego powoduje potrzebę takiego określenia przedmiotu świadczenia.

O tym czy istotnie doszło do określonego w umowie zdarzenia prawnego powodującego obowiązek zapłaty przez pozwanego powodowi kwoty dochodzonej pozwem oraz przez powoda pozwanemu kwoty objętej oświadczeniem o potrąceniu, można orzec dopiero po ustaleniu treści umów łączących strony, wynikających stąd obowiązków i uprawnień stron oraz faktu, czy określone zdarzenia prawne rodzące obowiązek zapłaty miały miejsce. Żaden z tych elementów nie został przez sąd I instancji ustalony, a zatem nie została rozpoznana istota sprawy, co powoduje konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawiono sądowi I instancji, stosownie do art. 108 § 2 k.p.c.

SSA Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess